

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 7 MAJA 1936.

N — Nr. 53

O „jednolity front narodowy”.

Wobec ciężkiej nader sytuacji politycznej, przede wszystkim gospodarczej, w jakiej znalazł się naród polski we własnej Ojczyźnie, wobec coraz to większej agresywności i zakusów wywrotowych i ośrodkowych tak ze strony żydów, komunistów i socjalistów, jak i wrogich państwu mniejszości, coraz to silniej budzi się zrozumienie konieczności zjednoczenia Narodu i pragnienie realizacji tej idei. Jest to objaw zdrowy i pożądany i nie w.lno przechodzić nad nim do porządku. Ostatnio znajdujemy w „Dzienniku Bydgoskim” artykuł wstępny, poświęcony sprawie jednolitego frontu narodowego. Koncepcja „Dziennika Bydgoskiego” nie chce pozbawiać poszczególnych grup narodowych — jak Stron. Narodowego, Stron. Ludowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej ich samodzielności — zdaniem „Dziennika Bydgoskiego” idea narodowa uzyska dostateczną siłę przebojową i opanuje szerokie masy ludu polskiego, jeżeli wymienione stronnictwa stworzą międzypartyjne porozumienie, na podstawie którego zaprzestaną wzajemnego zwalczania się, a cały swój wysiłek wspólnie skierują w obronę ideałów narodowych i katolickich przeciw socjalistyczno-komunistycznej lewicy, wspieranej przez żydów i koła wolnomyślicielskie. „Dziennik Bydgoski” powołuje się przytem na artykuł „Słowa Pomorskiego” p. n. „Rozszerzamy linię frontu”, podkreślając jednak, że koncepcja, w tym artykule wysunięta, zasadniczo odbiega od wysuniętej przez niego myśli. Stronnictwu Narod. bowiem chodzi o to, aby takie grupy polityczne, jak Stron. Ludowe (Piast), Narodowa Partia Robotnicza i Chrześcijańska Demokracja przewartościowały swoje programy w duchu programu Stron. Narod., to znaczy wsiąkły prosto w to stronnictwo. „Dziennik Bydgoski” zarzuca wobec tego Stron. Narod. zachłanność wobec innych stronnictw, że dąży ono do likwidacji innych narodowych stronnictw politycznych. Tę chęć Stronnictwa Narodowego połączoną wymienionych ugrupowań politycznych widzi rzeczony Dziennik w następującym ustępie „Słowa Pom.”

„Niemię jednak musimy podkreślić, iż minęły czasy na politykę „wolnej ręki” i na taką samą taktykę postępowania. Opinia narodowa oraz bieg wypadków zdołają już dzisiaj plany takiej polityki pokrzyżować, a nawet je zrealizować. To też jakiegokolwiek rachuby na ekspansję organizacyjną wymienionych ugrupowań politycznych w terenie wpływów Str. Narodowego, naszym zdaniem, skazane są na niepowodzenie”.

„Dziennik Bydgoski” przestrzega Stron. Narodowe przed skutkami tego rodzaju polityki, która, według jego zdania, musi doprowadzić zamiast do konsolidacji, do dalszego rozbicia sił narod., do pogłębienia niezgody między konkurencyjnymi, niestety, jeszcze ze sobą stronnictwami narodowymi i osłabiania przez to całego obozu narodowego z wielką szkodą dla państwa, a z pożytkiem dla frontu ludowego. „Dziennik Bydgoski”, powołując się na przyszłą działalność Stron. Narod., nie rokuje mu danych, by mogło ono trafić do szerokich mas w tym stopniu, w jakimby to było potrzebne dla „pospolitego ruszenia Obozu Narodowego po władzę w państwie”. Osłabienie grup narodowych, działających wśród tych mas, uważa on w naszych warunkach za zbrodnię, bo byłoby to wodą na młyn żydowsko-socjalistycznego Frontu Ludowego, którego rosnącego wpływu i destrukcyjną działalność pragnie Stron. Narod. tak samo jak my zatamować i zwalczyć. „Dziennik Bydgoski” kończy swe wywody następnym apelem:

„Czy w obliczu zaciekłego wroga, wzmacniającego swoje pozycje, można sobie, uwzględniając żywotne interesy narodu, Kościoła katolickiego i państwa polskiego, na takie niebezpieczne eksperymenty pozwolić? Naszym zdaniem ideały narodowe i katolickie są tak bardzo zagrożone, że nie wolno już zwlekać i kląć się o to, która z grup narodowych ma większe znaczenie i wartość i kto komu powinien się podporządkować. Trzeba jaknajrychlej zespolic swoje siły i ruszyć wspólnie do boju o Polskę narodową i katolicką. Niechże więc naczelne władze organizacyjne Ch. D., NPR., Stron. Ludowego Piast i Str. Narodowego zawrą jaknajrychlej sojusz.

Kto wie, czy do takiego bloku nie należałoby przyciągnąć i te grupy sanacyjne, które szczerze stoją na gruncie narodowym i katolickim i dziś ze zgrozą patrzą na straszne skutki polityki, przez te grupy wbrew przestrogom narodowego i katolickiego sumienia popieranej. Jeżeli się widzi, że lewica sanacji w imię swoich radykalnych hasła szuka porozumienia z PPS. i ze PPS. na to porozumienie idzie, nie może przyszły „Obóz Narodowy”, oparty na sojuszu wszystkich grup katolickich i narodowych, odpychać nikogo, który po popełnionych błędach zamierza szczerze stanąć do walki o taką Polskę, jaką my narodowcy i katolicy widzimy pragniemy. Ale to już jest rzecz dalsza. Zadaniem chwili jest umożliwienie współdziałania Str. Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotniczej i PSL. Piast.

Front Ludowy prze do rozgrywki. Czy do rozprawy, rozstrzygającej o charakterze Polski, możemy stanąć rozbici? Wynik wyborów we Francji jest dla nas poważnym ostrzeżeniem. Na co więc wobec wymowy wypadków politycznych jeszcze czekamy?

Powyższe wywody podaliśmy w szerszej rozciągłości dla wykazania, jak bardzo dręczy dziś umysł myśli i pragnienie zjednoczenia Narodu przeciw destrukcyjnym siłom, które przeciwnemu idą i które dlatego są tak niebezpieczne, że znajdują Naród rozbity i w ten sposób w swej działalności osłabiony. Zrozumienie więc potrzeby zgody narodowej jest dziś bardzo pożądane. Jednak co do sposobu jej osiągnięcia rozchodzą się tu zdania i zapatrywania. Różnią się one zasadniczo. Podczas gdy bowiem Str. Narod. chce stworzyć jeden tylko Obóz i w nim pomieścić cały Naród, „Dziennik Bydgoski” myśli tylko o zjednoczeniu poszczególnych partji i grup, uznających program chrześcijański i narodowy, w jednym wspólnym froncie, przyczem jednak odnośnie partji zatrzymałyby dotychczasowe swe odrębne oblicza ideowe i swą zupełną samodzielność. W następnym numerze wypowiemy nasze zdanie co do tego tak arcyważnego zagadnienia.

Sanacja idzie na lewo.

Wszystko wskazuje na to, że sanacja bierze coraz bardziej kurs na lewo.

Pomiędzy wielu innymi oznakami dowodzi tego i zachowanie się tak jednej jak drugiej strony z okazji obchodu 1-go maja. Socjaliści, a nawet komuniści, idący w pochodzie P. P. S., nie chcieli robić przykrości sanacji. A w zamian za to sanacyjne pisma b. życzliwie potraktowały na swych łamach obchód pierwszo-majowy. Sanacji widocznie socjaliści, idący na pasku żydowskiej międzynarodówki, nie wydają się strasznymi. Nie odstrasza jej też przykład Hiszpanji, ani wynik ostatn. wyborów we Francji. Może być więc u niej każdy: żyd, socjalista i komunistą byle tylko nie narodowiec.

Zwiększenia obiegu pieniężnego o 40 proc. domaga się organ lewicy sanacyjnej.

Lewicowo-sanacyjny „Kurier Polski” widzi zasadniczy błąd naszych niedomagań gospodarczych w obiegu pieniężnym, wynoszącym tylko 40 zł. na głowę. Rezultatem tak niskiego obiegu jest spadek wartości majątku narodowego ze 120 miliard. w r. 1929 do 65 miliard. w roku ub. Rzeczony dziennik domaga się powiększenia obiegu pieniężnego o 40 proc.

Około 16-go bm. zmiany wśród wojewodów.

Warszawa. Dowiadujemy się, że odejście wojewody kieleckiego Dziadosza mimo zaprzeczeń z pewnych stron zostało zdecydowane. Około 16 bm. zostanie ogłoszona lista nowych wojewodów. Przewidziane są przede wszystkim zmiany w województwach lwowskim, lubelskim i warszawskim.

Min. Beck wyjeżdża do Białogrodu.

Dowiadujemy się, że zapowiedziana wizyta ministra spraw zagranicznych J. Becka w stolicy Jugosławji nastąpić ma po nadchodzącej majowej sesji Rady Ligi Narodów, około 20-go bm. Minister J. Beck zamierza udać się do Białogrodu bezpośrednio z Genewy.

Oczywiście pani Beckowa z pewnością też pojedzie.

Czerwone wybory we Francji.

Front Ludowy zdobył olbrzymią większość.

Paryż, poniedziałek. Odbyte wczoraj ściślejsze głosowanie do parlamentu miało przebieg w całym kraju spokojny. Jak należało przewidywać, głosowanie dało zdecydowane zwycięstwo lewicy, która (wraz z radykałami) zdobyła 375 mandatów. Większość absolutna wynosić będzie w izbie deputowanych 310 gł.; lewica uzyskała ją nawet bez udziału umiarkowanego odłamu partji radykalnej. Najwięcej zyskali komuniści i socjaliści, najwięcej mandatów straciła partja radykalna.

Lewica we Francji odniosła wielkie zwycięstwo. — Przypuszczalny układ sił.

Paryż. „Oeuvre” uważa, iż Front Ludowy rozporządzać będzie w izbie absolutną większością 375 głosów, które przypadają następującym partjom: komuniści 73, komuniści niezależni 10, socjaliści S. G. I.O.146, unja socjalistyczna (grupa Paula Boncoura i Deatu) 26, socjaliści niezależni 3, radykali 115.

Według dziennika, opozycja prawicowa liczyć może na 238 głosów, na które złożą się następujące partje: konserwatyści 10, demokraci ludowi 23, unja radykalno-demokratyczna (federacja republikańska) 90, republikanie lewicy 83, republikanie radykalni 31 i jeden bonapartysta.

Układ ten może ewentualnie ulec jeszcze pewnym zmianom, zależnie od ukonstytuowania się poszczególnych ugrupowań politycznych, w każdym razie w przybliżeniu daje on obraz przyszłego rozdziału politycznego nowej izby.

Przesunięcia w dyplomacji.

Ambasador Patek ustępuje. — Jerzy Potocki ambasadorem w Waszyngtonie — Michał Sokolnicki w Ankarze.

Dotychczasowy ambasador R. P. w Waszyngtonie, p. Stanisław Patek, spowodu choroby został odwołany z tego stanowiska. Ambasadorem RP w Waszyngtonie został mianowany Jerzy Potocki, młodszy brat ordynata Alfreda Potockiego z Łańcuta. Jerzy Potocki, urodzony w roku 1889, był senator, został w marcu 1935 roku powołany na stanowisko ambasadora w Rzymie, zrezygnował jednak z objęcia tej placówki. Po śmierci ambasadora Olszewskiego został mianowany ambasadorem w Ankarze.

Ambasadorem RP w Ankarze został mianowany dotychczasowy poseł w Kopenhadze, p. Michał Sokolnicki. Michał Sokolnicki, doktor filozofji, urodzony w 1880 r., przed wojną, był bliskim współpracownikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nowe zajęcia na Politechnice sprowokowane przez żydów-komunistów. Zawieszenie wykładów.

Pomimo nau czki, jaką otrzymali komuniści na Politechnice w sobotę, w poniedziałek pojawiły się znów na uczelni, zredagowane w prowokacyjnym tonie ulotki komunistyczne. Rozpowszechniali je studenci-żydzi. Doszło do kilku incydentów z kolporterami, a gdy w ich obronie stanęła zorganizowana i uzbrojona w różnego rodzaju narzędzia walki bojówka komunistyczna, zajęcia przybrały charakter ogólniejszy. Pobito znowu komunistów i żydów. W bójkach zostało poszwankowanych kilku studentów.

Przed Politechniką na wieść o zajęciach zaczęły się gromadzić grupy publiczności, które zajęły wrogą postawę wobec uciekających z Politechniki żydów i komunistów. Na wiadomość o tem przybyła rezerwa policyjna i otoczyła kordeonem plac przed Politechniką, rozpraszając publiczność.

Do władz uczelni przybyła delegacja studentów żydów ze skargami na polską młodzież.

Jakkolwiek niezwłocznie po usunięciu żydów i komunistów z Politechniki we wszystkich audytorjach zapanował spokój, rektor Politechniki, prof. Warchałowski, ogłosił zarządzenie, zawieszające ćwiczenia i wykłady aż do odwołania.

W 15-tą rocznicę powstania śląskiego.

Imponujące uroczystości w Katowicach.

Katowice. Dzień 3 maja na Śląsku, dzień wielkich i pamiętnych uroczystości, rozpoczął się przy pięknej pogodzie wiosennej. Ludność Śląska ze wszystkich warstw i stanów tłumnie przybyła do Katowic na święto narodowe, które jest tym razem dla Śląska świętem wyzwolenia. Wszystkie miasta i osady robotnicze przybrały niewidziany od wielu lat wygląd. Ze wszystkich domów, zakładów, kopalń i hut, ze szczytów kominów i dachów powiewały chorągwie o barwach narodowych. Przybyły liczne delegacje organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego z terenu Śląska i obszaru woj. kieleckiego.

Już od wczesnego rana na wielkim placu przed województwem w Katowicach zbierały się zaczęły olbrzymie tłumy publiczności. O godz. 10 rano napływać zaczęły oddziały dywizji śląskiej oraz oddziały powstańcze z całego Śląska. Na tarasie w pobliżu ołtarza zajęli miejsca: gen. inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Smigły, wiceprez. Kwiatkowski, ks. biskup polowy Gawlina, generał-lieja, przedstawiciele władz miejscowych.

Uroczyste nabożeństwo w asyście licznych duchowieństwa odprawił ks. biskup Adamski, poczem kazanie wygłosił ks. prałat Skupski.

Po nabożeństwie gen. Rydz-Smigły dokonał osobiste dekoracji Krzyżem na Śląskiej wstędze waleczności i zasługi 18-tu weteranów z r. 1863. Po dekoracji gen. Rydz-Smigły wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in., co następuje:

„Niech nikt obcy nie narzuca się nam z receptą na szczęście“.

„Powstańcy górnośląscy! Chwyciliście za broń ażeby ta ziemia, która była ziemią polską, do Polski wróciła i żebyście wy, jako Polacy, złączyli się z narodem polskim w nierozdzielalną całość. W walce wielu waszych kolegów padło bohaterską śmiercią. Oddajmy im hołd! Baczność. Oddziały wojskowe prezentować broń. (Następuje chwila milczenia, a na osobistą komendę generalnego inspektora sił zbrojnych oddziały wojskowe sprezentowały broń. Orkiestra odegrała hymn narodowy). Spocząć! Trzeba, aby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. W waszych szkołach dzieci powinny pamiętać nazwiska poległych swej gminy lub miasta. To powinno wchodzić w program nauki. To powinno być pierwszą nauką dla Polski.“

A teraz, gdyśmy oddali hołd poległym, mogę z wami przywitać się również w żołnierski sposób „czołem, Powstańcy“. (Z ust zgromadzonych powstańców pada odpowiedź: „czołem“).

„Musimy pamiętać — mówił dalej gen. Rydz-Smigły — że musimy być silni, aby wojna przeciw nam nie była niebezpieczna i groźna. Musimy być państwem silnym i potężnym. Ale w rozwoju naszych sił i potęg chcemy iść po tej drodze, którą sobie sami wybierzemy, a więc niech nikt obcy nie narzuca nam recepty na szczęście“.

Po Mszy św. polowej oddziały wojskowe i powstańcze udały się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbyła się wspaniała defilada, która trwała 3 i pół godziny. Defiladę przyjmował gen. Rydz-Smigły.

Manifestacja organizacji katolicko-narodowych.

Niezależnie od obchodu, w którym wzięły udział najwyższe czynniki państwowe i wojsko, odbyła się w Katowicach, celem uczczenia 15-tej rocznicy powstania śląskiego, tłumna manifestacja, urządzona staraniem śląskich organizacji katolicko-narodowych. W manifestacji wzięli udział członkowie Stron. Nar., Chrz. Demokracji, Ludowego Stow. powstańców i b. żołnierzy Zw. Hallerczyków, Związków powstańców wielkopolskich, Zw. podoficerów ziem zachodnich, Odrodzenia Katolickiego, Tow. Polek oraz liczni działacze plebiscytowi i inni.

O godz. 9-tej rano ulicami Katowic przeszedł wielki pochód ze sztandarami i transparentami, na których widniały m. in. napisy: „Potężną Polskę zbuduje tylko cały Naród“, „Niech żyją Dmowski, Paderewski, gen. Haller i Korfanty“. Na Pl. Wolności złożono u pomnika powstańca wieniec o barwach narodowych.

W katedrze św. Piotra i Pawła odprawiono uroczyste nabożeństwo, poczem na placu przy Parku Kościuszki odbyła się uroczysta akademja, podczas której odczytano historyczny rozkaz Korfanteo, wzywający Ślązaków do trzeciego powstania.

Wszystkie manifestacje cechował podniosły i gorący nastrój.

364 majątki na licytacji.

Warszawa. Za długi towarzystw kredytowych ziemskich sprzedane będą latem r. b. liczne majątki ziemskie, znajdujące się na terenie województw wileńskiego, wołyńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

Ogółem wystawiono na sprzedaż przymusową 364 majątki i folwarki, wśród których znajdują się objekty, liczące do 20.000 hektarów.

Z młotka sprzedane będą, z powodu niepokrycia zaległych rat towarzystw kredytowych, stare majątki rodowe Mikuliń Radeckich, Potockich i innych rodzin arystokratycznych.

W 900-tną rocznicę urodzin św. Stanisława odbędą się wspaniałe uroczystości w Szczepanowie.

Uroczystości w Szczepanowie, związane z 900-tną rocznicą urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego, odbyły się niezwykle uroczyste.

Główne uroczystości odbyły się w dniach 4 i 5 maja r. b. W dniu 4 maja ks. metropolita Sapieha i ks. biskup sufragan Rospond wraz z kapitułą krakowską przywieźli relikwie św. Stanisława do Szczepanowa. Dnia 5 maja przybył do Szczepanowa ks. prymas kardynał Hlond. Ks. Prymasowi towarzyszył od Krakowa wojewoda Gnoiński. Na stacji w Słotwini - Brzesku powitał ks. Prymasa ks. biskup ordynariusz Lisowski z Tarnowa i p. Goetz - Okocimski, prezes komitetu wykonawczego. Przybył również gen. Zajac, pełniący obowiązki dowódcy korpusu w zastępstwie chorego gen. Łuczyńskiego. Przybyły też b. liczne pielgrzymki.

Zamknięcie Targów Poznańskich.

Poznań, poniedziałek. Wczoraj o godz. 19 nastąpiło zamknięcie Targów Poznańskich.

W dniu zamknięcia Targi odwiedziło 30 tys. osób, M. in. zwiędzali Targi J. Emin. ks. kard. Hlond, wiceminister Raczynski, ambasador von Moltke i szereg osobistości z „Lewiatana“. Ruch na dworcu w Poznaniu był olbrzymi.

Wyspa na oceanie Spokojnym dla polskich więźniów politycznych.

Syn znanego pisarza, byłego zesłańca na Sybir, a obecnie — prezesa Polskiej Akademji Literatury, p. Wł. Sieroszewski, prokurator sądu warszawskiego, zastanawia się w „Tygodniku Ilustrowanym“ nad problemami wymiaru sprawiedliwości, dochodząc do wniosku, że represja państwowa w Polsce odznacza się w pierwszym rzędzie małą surowością. Autor artykułu stwierdza, że konieczne są nowe formy represji, ponieważ więzienie nie zawsze odstrasza przeciętnego kryminalistę. Należałoby więc wprowadzić do kodeksu karnego deportacje i ciężkie roboty.

Deportacje? Ale jak? P. Sieroszewski ma swój plan rozwiązania tego zagadnienia:

„A więc dobrze byłoby się zastanowić, czy ze skarbowego punktu widzenia nie opłacałoby się wydzierżawić jakiejś wyspy na oceanie Spokojnym, zamiast rozwiązywać kwadraturę koła przepelnionych więzień. Taka deportacja na drugą półkulę nadawałaby się — szczególnie dla przestępców politycznych, którym często nie można zarzucić z punktu widzenia etyki osobistej, ale którzy są tem niebezpieczniejsi dla porządku państwowego“.

Powyższe dowodzi, o co to wszystko nie kłopotą się sanacyjne głowy. Pewno, że taka myśl, by n. p. „endeków“ powywozić gdzieś na jakąś odległą wyspę na Oceanie Spokojnym, musi się wydawać pewnym ludziom wielce ponętną. Tylko najpierw taką wyspę mieć, a pozatem, czyż niema Polska dziś innych kłopotów nad te?

Łapówki b. burmistrza Otwocka i tow. pod mikroskopem sądu. — Z chłopca na posyłki — burmistrzem.

Warszawa. Sąd okr. przystąpił do rozpoznania sprawy o nadużycie w magistracie Otwocka.

Ławę oskarżonych zajmują b. burmistrz Otwocka, Michał Gorzyński, nac. wydz. kasowo-rachunk. Eug. Wdowiak, zarządzający elektrownią Otwocka, inż. Władysław Krajewski oraz referent podatkowy magistratu otwockiego, Franc. Kuczyński.

Burmistrz Gorzyński ukończył zaledwie szkołę powszechną, był chłopcem do posyłki i od czternastego roku życia pracował w gminach wiejskich. — Przed szesnastu laty wybrano go w drodze konkursu burmistrzem Otwocka. Cechowała go zawsze rozrzutność groza publicznego, jednak u władz nadzorczych miał dobrą opinię...

Nadużycia wykryła lustracja ksiąg, którą przeprowadzono wskutek doniesienia jednego ze zredukowanych urzędników. — Głównym zarzutem jest budowa piekarni mechanicznej w Otwocku, która przynosiła deficyt i wtedy jej właściciele zaprosili na prezesa zarządu Gorzyńskiego. Dawano mu wynagrodzenie i deputat pieczywa, za co Gorzyński jako burmistrz zabronił przywozu pieczywa z innych miejscowości, a piekarnia mechaniczna stale podwyższała ceny za swoje pieczywo.

Ponieważ piekarnia była zadłużona na przeszło milion złotych, wierzycciele, chcąc uratować swoje pieniądze, zaproponowali magistratowi nabycie piekarni i za przeprowadzenie tej transakcji Gorzyński miał otrzymać 25 tys. zł. Rada Miejska odrzuciła jednak ten projekt.

Pozatem akt oskarżenia zarzuca Gorzyńskiemu i inż. Krajewskiemu, że pobierali duże łapówki od firmy elektr. za akceptowanie wygóranych rachunków. Inż. Krajewski przyznał się do tej łapówki w śledztwie.

Wreszcie burmistrz wraz z Wdowiakiem pobrał 8 tys. zł. łapówki od firmy, która umebłowała kasyno w Otwocku.

Wdowiak ponadto, będąc współwłaścicielem dwóch kin w Otwocku, w porozumieniu z urzędnikiem magistratu Kuczyńskim, wpłacał mniejsze podatki, aniżeli się należało. Ostatecznie akt oskarżenia zarzuca Gorzyńskiemu przywłaszczenie sumy 90 tys. zł. Do sprawy wezwano przeszło stu świadków i trzech ekspertów.

Jeden z uczestników afery, Wachockier, który był dostawcą magistratu otwockiego i działał w porozumieniu z Gorzyńskim, zbiegł. Dzielił się on z Gorzyńskim „pro wizją“, a ponadto załatwiał dla magistratu „dyskrecjonalne sprawy“. Za Wachockierem rozesłano listy gończe.

DZIECIĘ MARJI.

(Ciąg dalszy).

W tym czasie, gdy znowu nauczyciel chciał szkodzić Józefinie, zrozumiała, o co mu chodzi i z niecierpliwością odrzekła:

— Wiesz pan co, ja się nie troszczę o pana, niechaj pan się nie troszczy o moje dzieci! Pan dziewczyny nie lubi, chociaż panu z pewnością nie złego nie uczyniła. Jeżeli nauczycielka zostanie, to dobrze, jeżeli nie będzie chciała, to oddam dzieci do miasta, pana do nauki nie wezmę, ponieważ pan pod nauczycielką dołki kopie. Jest to uboga dziewczyna, lecz dzień i noc siedzi przy mem chorem dziecku, czegobym sama nie wytrzymała. Jam jej też dawniej nie lubiła, lecz teraz ja bardzo szanuję i cenię! Z Bogiem!

Nauczyciel ze złości pobiegł do karczmy, gdzie spodziewał się zastać brata swego, lekarza. Kiedy wszedł do lokalu, rzekła mu karczmarka, kobieta prosta i pobożna:

— Szczęść Boże! Jakoś dziś coś panu brakuje, bo taki jakiś pan zagniewany... Przeżegnaj się lepiej!

— Piwa, wrzasnął nauczyciel, z gniewem spoglądając na karczmarkę. Przyniosła piwo i spokojnie usiadła obok niego.

— Skąd pan idzie, pewnie ze wsi, bo pan taki zmęczony.

— Byłem u Steinów, najmłodsze jest chore.

— Mój Boże, właśnie najlepsze. Czy nie ma nadziei, co mówi lekarz?

Nauczyciel wzdrygnął ramionami.

— Tak, tak, — rzekła stara, — my ludzie nie wiemy, co czyni Pan Bóg, skoro powie: amen, żaden lekarz nie pomoże. Czy widział Pan pannę nauczycielkę?

— Dzisiaj nie.

— Bo ona dzień i noc siedzi przy chorem dziecku. To dzielna dziewczyna, szczęście dla domu. Steinowie nie mogli nic lepszego zrobić, biorąc tak pobożną duszę do wychowania swych dzieci, które się wnet poprawią.

— Gadacie, jak rozumiecie — odparł nauczyciel, — gdybym ja miał dziecko pod sobą, byłoby lepiej.

— Dla pana tak, ale nie dla dzieci.

— Dlaczego?

— Jak się jeszcze może Pan pytać, przecież się niczego u pana nie nauczyły, bo spełniał pan zawsze ich wolę, aby mieć łaskę u pani.

— Jaka dziś pani grubiańska. — Oto idzie brat. Doktor był to człowiek młody, nie szpetny, lecz było widać zmysłowego człowieka. Usta wielkie, ciągle mokre, niemiłe robiły wrażenie, oczy były niespokojne, przenikliwe. Rzucił kapelusz i płaszcz w ką i usiadł naprzeciw brata, na którego rzuciwszy okiem, rzekł:

— Zdaje się, żeś zły dzisiaj.

— Byłem u Steinów, wyrzucili mnie niejako za drzwi.

— Znowuś kopał dołki! Mówiłem ci ze sto razy, że w ten sposób do celu nie dojdiesz.

— Lecz cóż miałem zrobić?

— Nic!

Tymczasem w pokoiku chorego dziecka paliło się małe światło. Józefina siedziała przy łóżeczku, trzymając w mdłych rękach różaniec. Oko jej spoczywało tak łagodnie na dziecku, jakoby

się chciała pytać Anioła Stróża:

— Zostawisz nam miłe dziecko, czy weźmiesz je ze sobą?

W południe przybył ojciec, ucałował chore dziecko, a potem, podając rękę Józefinie, rzekł wzruszony:

— Szlachetna duszo, ileś uczyniła dla naszego dziecka! Czy może pani zapomnieć przykrości, których doznała w tym domu? Proszę o to, przez usta mego chorego dziecka. Zapomnij pani i zostań przy dziecku, póki Bóg nie zmieni. A jednak czuję, że dziecko umrze, a z niem uciecha życia mego. Nędzny pieniądz! Chociaż go mam dużo, to nie mogę dziecku kupić zdrowia!

Józefina starała się pocieszyć poczciwego człowieka. Jeżeli słowa pociechy idą z czystego, wierzącego serca, to są i dla największego bólu gojącym lekarstwem.

Lekarza nie było przez cały dzień i już myślano, że wydarzyło się coś nadzwyczajnego. Wtem się zjawił około wieczoru. Kiedy zobaczył śpiące dziecko, było widoczne zadowolenie na jego twarzy. Usiadł spokojnie, jakoby ważnymi myślami zajęty. Józefina pozostała przy chorem dziecku, gdyż zaczęło być niespokojne i zdawało się, że się wnet przebudzi, tylko zamiast różańca wzięła robotkę do ręki. W bocznym pokoju była jejmość. Nareszcie obudziło się dziecko, a kiedy pierwsze wejrzenie padło na Józefinę, twarzyczka się rozjaśniła i wyciągnęła rączki wychudłe ku opiekunce. Lekarz odsunął Józefinę i zaczął znowu badać piersi i plecy dziecka, póki jego silny kaszel nie przeszkodził mu w tej czynności.

— Czy mogę mówić z panią Steinową? — zapytał Józefinie.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 6 maja 1936 r.
Kalendarzyk. 6 maja, środa, Jana Ap. i Ew. w Oleju.
7 maja, czwartek, Domiceli i Eufrozyny M.
Wschód słońca g. 3 — 58 m. Zachód słońca g. 19 — 07 m.
Wschód księżycy g. 21 — 02 m. Zachód księżycy g. 4 — 13 m.

Wakacje szkolne.

Ministerstwo oświaty przygotowuje zarządzenie, dotyczące zakończenia zajęć szkolnych w szkołach powszechnych i średnich.

W tym roku po raz pierwszy zastosowany będzie nowy podział roku szkolnego, przewidujący początek ferij letnich na dzień 22 czerwca. Wznowienie lekcji po przerwie letniej przewidziane jest na 3 września.

Z miasta i powiatu.

Komunikat.

Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, że w miesiącu maju r. b. wysłać będzie swoich urzędników do poszczególnych zarządów gminnych, celem zainkasowania wpłat, dokonanych dobrowolnie przez płatników, celem umożliwienia im uregulowania zaległości podatkowych i należności na rzecz innych wierzycieli — bez konieczności przyjazdu do siedziby Urzędu Skarbowego. Kwoty powyższe pobierane zostaną przez delegowanych urzędników na podstawie przedłożonych im przez płatników nakazów płatniczych.

Jeżeli celem ścisłości należności zostały już dokonane czynności egzekucyjne, pobierane będą tylko należności za zapomnienia oraz faktyczne przez Urząd Skarbowy wydatki egzekucyjne, reszta zaś tych kosztów, jak n. p. za zajęcie ruchomości, za rozpisanie licytacyjne i t. p. umarzać się będzie na zasadzie art. 123 ordynacji podatkowej pod warunkiem, że płatnik uiszczył w chwili wpłaty całą egzekwowaną zaległość. Od pobieranych kwot pobierać się będzie normalne odsetki za zwłokę, o ile płatnik nie korzysta z odsetek ulgowych, za wyjątkiem podatku gruntowego za I. półrocze roku 1936, które to należności będą delegowani urzędnicy pobierali bez policzenia jakichkolwiek odsetek.

Termin poboru ustala się jak następuje:

Miejscowość	Dzień poboru	W jakich godzinach?	W jakim lokalu będzie delegowany urzędnik przyjmował wpłaty?
Łąkorz	12 . maja 36 r.	od 9—14	w Zarządzie Gm.
Mroczo	14 . " 36 r.	9—14	" "
Lubawa	15 129 " 36 r.	9—14	w Szkole Wydz.
Gryżliny	22 128 " 36 r.	9—14	w Zarządzie Gm.
Krotoszyn	10 " 36 r.	9—14	" "
Grodziszno	9 " 36 r.	9—14	" "
Rożental	27 128 " 36 r.	9—14	" "
Prątnica	25 126 " 36 r.	9—14	" "

Nowe miasto, dnia 2 maja 1936 r.
Naczelnik Urzędu Skarbowego:
(—) E. Szczepański.

Obchód 3-go Maja w naszym mieście.

Nowe miasto. I tegoroczne święto 3 Maja obchodzone w naszym mieście uroczysto, w blaskach majowego słońca. Domy strojne były we flagi narodowe i nalepki T. C. L. Całe miasto miało wygląd i nastroj święteczny. W myśl ustalonego programu o godz. 10,30 rozbrzmiała pódubka orkiestry Zw. Strzel. O godz. 10,30 miejscowa organizacja i towarzystwa, przeważnie ze sztabami, barwnym pochodem przy dźwiękach muzyki z dziedzina gimn. ruszyły do Świątyni Pańskiej, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, uświetnione śpiewem Chóru Kościelnego. Sumę odprawił ks. wikary Zakrzewski, a okolicznościowe kazanie o czci Polski dla Najśw. Marij Panny wygłosił ks. adm. Redmer. Nabożeństwo zakończyło odśpiewanie: „Boże, coś Polskę”. Po nabożeństwie na rynku przed Starostwem odbyła się defilada organizacji, przed którą p. Starosta odznaczył odznaką komendancą P. W. i W. F. za zasługi na tem polu kapr. rez. p. Ochockiego. Po mieście odbyła się kwesta na TCL.

Po południu odbyły się zawody sportowe oraz mecz piłki nożnej pomiędzy nowym klubem sportowym „Pogon”, a Gimnazjum, przyczem zwyciężyła „Pogon” w stosunku 9:0. Poza tem komenda P. W. i W. F. zorganizowała dwa biegi na przelaj — dla starszych na 4 tys. mtr. i dla młodszych na 2 tys. mtr., w których zwyciężyli w biegu na 4 tys. mtr.: 1. Jastrzębski P. P. W. Nowe miasto, 2. Domzalski „Sokół” Lubawa, 3. Drzymalski „Sokół” Lubawa. Na 2 tys. mtr.: 1. Lewandowski H. K. S. Lubawa, 2. Nowek „Sokół” Nowe miasto, 3. Jankowski Gimn. K. S. Nowe miasto.

Wieczorem z ramienia T. C. L. odbyła się na sali Hotelu Centralnego uroczysta akademja, na program której złożyły się: słowo wstępne, wygłoszone przez prezesa T. C. L., em. inspektora p. Piotrowskiego, następnie podniosło przemówienie uroczystościowe na temat Konstytucji 3 Maja i jej oddziaływania „na dalsze” dzieje Narodu wygłosił p. dyr. Gołąb, wynagrodzony burzą oklasków. Nastąpiło udatne, z przejęciem oddane przez uczniów gimnazjum deklamacje 1. Przysięga król, 2. Koncert Jankiela — melodeklamacja.

Program zakończyła 3-aktowa humoreska sceniczna p. n. „Los nr. 13”, ze śpiewami, mająca za tło i czas majowy i blaski i cienie życia studenckiego. Przy swej beztroskiej, humorem i komizmem zaprawionej tendencji, z dużym artystem, zwłaszcza w głównych rolach oddana sztuka znalazła b. sympatyczny oddźwięk u licznych widzów, łaknących choć trochę wesołości i pogodnego nastroju. To też sownie wynagrodzono nasz miły i zgrany zespół amatorski oklaskami.

Kurs objazdowy W. F.

Komenda Powiatowa P. W. przypomnia, iż termin zgłoszeń na kurs objazdowy W. F. w Nowem iście i Lubawie minął już w dniu 4 maja 36.

Termin ten przedłuża się jeszcze do dnia 9. bm. godz. 12-ta.

Późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą.

Zakup amunicji sportowej.

Zbliża się sezon strzelectwa. Chcąc przyjść z pomocą organizacjom i chcąc umożliwić im jaknajbardziej możliwość strzelania — komenda Pow. P. W. zakupuje amunicję sportową centralnie w cenie 2,8 gr. do 3,5 gr. za nabój — im więcej kupuje się naboi tem są tańsze.

Poszczególne organizacje, chcące nabyć amunicję po znizzonej cenie, winno zgłosić zapotrzebowanie wraz z gotówką do Komendy Pow. P. W. do dnia 9. bm. godz. 14-ta.

Z targu.

Nowe miasto. Na wtorowym targu płacono za masło ft. 1,20—1,30, mendel jaj 60—70 gr, kurę 1,80—2,30, parkę kurcząt 2 zł, gołębi 0,80—1, pęczek rzodkiewek 10 i 15 gr, główkę sałaty 10 gr, kartofle jadalne jak i sadzonki 1 zł, obrót średni. Na targowisku płacono za parę prosiąt 30—35 zł, bekony 32—33, a tłuste 36—37, cielęta 7—10 zł. Obroty z powodu słabego dowozu słabe.

Przeszkodzone włamanie!

Nowe miasto. Do mieszkania urzędniczą katastralnego p. Klimowicza, zamieszkałego pod mieszkaniem p. Czochraleskiego, włamywał się dzisiejszej nocy pomiędzy g. 2 a 3 nieproszony „gość”, który wytrychem otworzył zamek głównych drzwi, lecz mimo to do mieszkania spowodu zatrasku przejść nie mógł. Przez szamotaninę drzwiami spowodował hałas, który usłyszała żona nieobecnego w domu p. K. i wszczęła alarm, na skutek którego włamywacz niepoznaczony zbiegł. Przypuszcza się, że gość ten, znając mieszkanie, byłby się dobrze oblowił rzeczami, jak nowym rowerem i futrami, które w niem się znajdowały.

Z ruchu sportowego.

Nowe miasto. W ostatnią niedzielę rywalizowały pomiędzy sobą drużyny piłki nożnej miejsc. Kl. Sport. „Pogon” i Kl. Sport. gimnazjum. Siły drużyn były nierówne i stąd wynik spotkania 9:0 dla „Pogoni”. Młodocianą drużynę gimnazjum cechował brak opanowania piłki. Nie mogła ona przejść do zagrywki, taktyki tej drużyny jednak omówić nie można. W każdym razie uwidocznił się brak siły u tych odważnych i pełnych zapału „młodych graczy”, w przeciwieństwie do przeciwnika, który demonstrował przeważnie (wobec uczuć swobody) grę dość zharmonizowaną, taktykę przemysłową, ruchliwość i znane już widom ambicje zwycięstwa. Zycyści należą do zespołu, w dalszą pracę nad sobą przyniosła im jeszcze w tym sezonie upragnione wyniki.

Dodać należy, iż ku zadowoleniu ogólnemu sędziował p. Szudziński (ucz. VIII kl. gimn.). Publiczność znów okazała zainteresowanie i licznie zapełniła stadion.

Zwolennikom tego sportu można już zakomunikować przyjazd drużyny zamiejscowej na rozegranie meczu z drużyną „Pogoni” w przyszłą niedzielę, t. j. 19 maja b. r., o czym poda się dokładnie do wiadomości.)

Sprostowanie.

Nowe miasto. W nr. 34 „Drwęcy” z d. 21. III. br. podano, że dozorca odcinku drogowego p. Ross z Działdowa, jest przeniesiony do Nowogomian (co okazało się nieprawdziwe). Na stanowisko zawiadowcy odcinku drogowego przybył do Nowogomian p. Komarski Franciszek z Grudziądza.

Uroczystość 3-go maja.

Lubawa. Tegoroczne święto narodowe obchodzone u nas bodaj uroczystej jeszcze niż po inne lata. W sobotę rozsprzedawano nalepki T. C. L., a w dzień 3 Maja kwestowano na ulicach na cele T. C. L. Rano o godz. 6 orkiestra na ulicach urządziła pódubkę. Domy były licznie udekorowane flagami narodowymi, a okna nalepkami. Z orkiestra na cele ruszył pochód na nabożeństwo do fary. W pochodzie najliczniej reprezentowani byli Sokoli, tak oddział żeński jak i męski, imponowały też liczba szeregi Stron. Narod. oraz Harcerze, reszta towarzyszy stawiła się tylko z poczetami sztabami wozami woz. garstka członków, jak „Strzelec”, Rezerwiści i Podof. Rez. Nabożeństwo odprawił czelodny ks. prał. Kasyna i wygłosił stosowne kazanie. Chór kościelny „Harfa”, odśpiewał okolicznościowe pieśni na głosy. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano „Boże coś Polskę”. Po nabożeństwie pochód udał się na Rynek, gdzie kier. szkoły powz. nr. 2, p. Piłat, wygłosił okolicznościowe przemówienie, kończąc okrzykiem na cześć Rzplitej i p. Prezydenta. Stąd pochód ruszył z powrotem na dziedziniec gimnazjalny, gdzie nastąpiło jego rozwiązanie. Pochód prowadził p. A. Bloch z Lubawy. Po południu nie urządzono żadnej imprezy, a szkoda, bo była sliczna pogoda. Wieczorem Zw. Podof. Rez. urządził zabawę taneczną, a z ramienia T. C. L. odbył się dancing w hotelu „Kopernika”.

10-cio lecie K. S. M. m. w Tuszewie

obchodzone w niedzielę, 26 ub. m. Z tej okazji odbyła się uroczysta akademja, która zgromadziła bardzo licznie miejsc. i pozamiejsc. obywateli oraz bratnie organizacje K. S. M., które wykonawców programu darzyły uczceniemi oklaskami. Prezes miejsc. oddziału K. S. M. m. zapoczątkował akademję przywitaniem obecnych i podaniem programu, poczem odśpiewano na 3 głosy hymn „Hej do apelu”. Słowo wstępne wygłosił prezes okręgu ks. Degner z Lubawy, apelując do starszego społeczeństwa o opiekę nad młodzieżą, a do druhów o wytrwanie przy swym sztabie, mimo trudnych warunków lokalnych, hamujących rozwój towarzystw. Sprawozdanie z 10-cio letniej działalności Stow. zdał prezes oddziału K. S. M., z którego wynika, że oddział w każdej dziedzinie pracy, wchodzącej w zakres programu, wytkniętego przez Zw. K. S. M., osiągnął dobre wyniki. Prezes dekanalny Akcji Kat. p. dyr. Kijora z Lubawy, wygłosił referat na temat: „Kat. Stow. Młodzieży, a Akcja Katolicka”. Przedstawiając obrazowo czasy pierwszych chrześcijan i porównując je z czasami obecnymi, wzywał K. S. M., jako awangardę Akcji Kat., aby przyczyniły się do rozbudzenia ducha katolickiego w Narodzie. Z kolei nastąpiły 2 aktualne deklamacje, monolog i śpiew chórowy „Radosne gotów”, poczem odegrano z wielkim powodzeniem 1-aktówkę, pełną humoru i werwy. W końcu przemówił czelodny ks. prałat Kasyna, założyciel oddziału, kładąc nacisk na przestrzeganie zasad wiary Chrystusowej w życiu codziennym, bo tylko dobry katolik może być dobrym synem Ojczyzny. Asystent kościelny i zarazem okręg. prezes ks. Degner wręczył 2 druhom, należącym od założenia do K. S. M. w Tuszewie, artystycznie wykonane dyplomy uznania. Wspólnym śpiewem „My chcemy Boga” zakończono tę podniosłą uroczystość.

Z Pomorza.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa.

Lidzbark. Celem połączenia kresu nieuczciwej i brudnej konkurencji ze strony niesumiennej i nieuczciwych elementów organizuje się spółkę spółdzielczą rolniczo-handlową z siedzibą w Lidzbarku. Inicjatywa założenia tej placówki chrześcijańskiej wyszła z 10na tut. Banku Ludowego, szczególnie p. dyr. Kamińskiego. Odbyło się już kilka zebrań przy licznym udziale osób zainteresowanych. Komitet organizacyjny tworzą 21 osób, z pośród których obrano komitet ścisły w osobach pp. Zycki Chęłsty, dyr. Kamiński Lidzbark, An. Karpiański Słup, Ign. Czajkowski senj. Betk, L. Zuchliński Zembrze i Br. Wolski Wapiersk. Udział wynosi 25 zł z jednokrotną dodatkową odpowiedzialnością. Głównym celem i zadaniem spółdzielni będzie zbyć plodów rolnych, dostarczanie nawozów sztucznych i paszy. Administracja spółdzielni ma iść po linii jak największej oszczędności. Poza wstępnymi sprawami utworzono Radę Nadzorczą, w skład której weszli pp. Mieczkowski Ciborz, Zycki Chęłsty, ks. prob. Ptaszyński Boleszyn, Br. Wolski Wapiersk, Al. Kozicki Lidzb., H. Ruciński Lidzb., Teof. Ostrowski Kietpiny, Kaczyński W. Łęka i Anast. Karpiański Słup. Sprawy rozpatruje Zw. Spółdzielni Izby Roln. Powstanie takiej Spółdzielni na naszym terenie leży

w interesie miasta i okolicy i niewątpliwie przyczyni się do ostatecznej likwidacji panoszącego się w zysku i szachrajstw, skutkiem których tak rolnik, jak i handel srodze ucierpieli. Wobec tego spodziewać się należy, że tutaj i okoliczne społeczeństwo dołoży wszelkich starań, by tej placówce jak najruchliwszą działalność zapewnić. Aby akcja ta jak najwięcej udziałowców wykazała, apeluje się szczególnie do p. p. rolników z bliższej i dalszej okolicy.

Przyjmowanie interesantów przez naczelnika urzędu z Działdowa.

W miesiącach: maju do sierpnia 1936 naczelnik urzędu będzie przyjmował strony:

1. w Lidzbarku w Magistracie w każdy 1. wtorek po 1-szym w miesiącu od godz. 11 — 13 tej czyli 5 maja, 2 czerwca, 7 lipca i 4 sierpnia 1936.

2. w Zarządzie Gminy Lidzbark — wieś: w każdy pierwszy czwartek po 15-ym w miesiącu od godz. 11—13-tej: 22 maja, 18. czerwca, 16. lipca i 20 sierpnia 36 r.

3. w Zarządzie Gminy Zabiny: 18. maja, 15. czerwca i 17. sierpnia 1936. od godz. 10 — 12.

4. w Zarządzie Gminy Filice: 23. maja i 20. lipca 1936 od godz. 10 — 12 tej.

5. w Zarządzie Gminy Rybno: w każdy 1-szy wtorek po 15-ym w miesiącu na godz. 11—12 tej. czyli 19. maja, 16. czerwca, 21. lipca i 18 sierpnia 1936

6. w Zarządzie Gminy Nowo: w każdą 1-szą środę po 15-ym w miesiącu od godz. 10—12 tej czyli: 20. maja, 17. czerwca, 15. lipca i 19 sierpnia 1936.

7. w Zarządzie Gminy Płońca: 4. maja, 6. lipca i 3. sierpnia 1936 od godz. 10 — 12 tej.

8. w Zarządzie Gminy Kietpiny: w każdą 1-szą środę po 15-ym w miesiącu od godz. 12 — 14 tej czyli: 6. maja, 3. czerwca, 8. lipca i 5. sierpnia 1936.

P. Burmistrza w Lidzbarku oraz P. P. Wójtów uprasza się o podanie powyższych terminów mieszkańcom (miasta) gminy w sposób, praktykowany dla ogłoszeń do wiadomości oraz przydzielenia w podanych dniach i godzinach lokalu do użytku naczelnika urzędu wzgl. jego zastępcy.

Naczelnik Urzędu (—) Kalszewski.

W celu założenia Kasy Bezproc. Pożyczek.

Działdowo. Grono osób, wśród których najruchliwszym jest p. Sosnowski, postanowiło założyć Tow. Kasy Bezproc. Pożyczek. Założenie Kasy tej jest pożądanym, gdyż daby niezamownym właśc. warsztatów okazało do korzystania z kredytu bezproc. i przez to uchroniłaby niejednego przedsiębiorcę od konieczności zlikwidowania warsztatu pracy. Przedsięwzięcie w tym kierunku kroki mają na celu utworzenie najpierw Komitetu, który zająłby się pracami wstępnymi, jak werbowaniem członków i opracowaniem statutu. W sprawie tej p. S. zwrócił się do wpływowych osobistości, od których otrzymał zapewnienie poparcia tego wysiłku. Należy żywić nadzieję, że akcję tę poprze cały świat pracy, zapisując się na członków.

Pożar zniszczył zabudowania gospodarskie.

Koty. W ub. poniedziałek wybuchł pożar w zabudowaniach tut. roln. Bron. Ostrowskiego. Przy wypieku chleba zapaliły się sadze w kominie, a od iskier zajął się dach kryty słomą. Na skutek silnego wiatru ogień netylko w krótkim czasie strawił dom mieszkalny, lecz przenosił się na stodołę i szopę, niszcząc wszystko doszczętnie. Część inwentarza wyratowano, również w całości inwentarz żywy. Straty wynoszą 5000 zł, a ogólne ubezpieczenie 2800 zł.

Lidzbarska Ochot. Straż Pożarna, mimo szybkiego stawienia się strażaków do strażnicy, wyruszyła ze znacznym opóźnieniem na miejsce pożaru, spowodowała niestawienia się wyznaczonych zaprzęgów koni, które pracowały w polu. I znowu ostatni pożar wykazał, jak wielkie znaczenie posiada zmotoryzowana lokomocja.

Sprostowanie.

Kietpiny. Notatkę w „Głosie Lidzbarskim” Nr. 50 protujemy o tyle, że nieprawdą jest, że na zebraniu K.S.M. wybierano asystenta, gdyż każdorazowy proboszcz już z reguły jest asystentem, również nieprawdą jest, że proponowano innych kandydatów, gdyż wymienieni kandydaci są tylko członkami Zarządu Akcji Katolickiej. Czy osoba p. Z. godną jest zaufania, zdecydować już inne osoby.

Śmierć dziecka na skutek nieszczęśliwego wypadku.

Zakrzewo. Bawiące się na podwórzu gosp. Krzykowskiego 2 letnie dziecko wskutek braku dozoru zbliżyło się do wykopanej w steni beczki, napełnionej gnojówką, do której wpadło. Po wydobyciu dziecko dawało jeszcze znaki życia. Wezwany natychmiast lekarz czynił zabiegi utrzymania go przy życiu, lecz daremnie. Dziecko po kilkunastu godzinach zmarło.

Lustracja gniazd sokolich w powiecie.

Brodnica. W sobotę, dnia 10 maja br. odbędzie zarząd okręgowy „Sokoła” lustrację gniazd Polskie Brodzie i Mały Głęboczek, pow. brodnickiego.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Pszczelarze

W poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13 w lokalu p. Łukaszewskiego w Lubawie, Rynek odbędzie się doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Pszczelarzy na Lubawę i okolice, na którym obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

W razie nieprzybycia na wyznaczoną godzinę wszystkich członków, 15 minut później odbędzie się drugie zebranie, którego uchwały będą wiążące bez względu na ilość obecnych. Zarząd

Nowe miasto. Dnia 23 maja 1936 r. o godz. 20-tej (8-iej) w lokalu Rodziny Urzędniczej (Hotel Centralny) odbędzie się walne zebranie Rodziny Urzędniczej na które Szan. koleżanki i kolegów uprzejmie zapraszamy.

Porządek obrad:
1. Zagajenie. 2. Wybór Marszałka zebrania. 3. Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zebrania. 4. Sprawozdanie Zarządu. 5. Udzielenie absolutorium ust. Zarządowi. 6. Wybór nowego Zarządu. 7. Referat delegatki z Poznania. 8. Wolne głosy. 9. Zakończenie. Pro imy o liczne przybycie. Wrazie nieobecności dostat. liczby członków i gości odbędzie się ponowne zebranie o godz. 8,30. bez względu na ilość obecnych. Zarząd:
Stow. Rodziny Urzęd. Szczepańska Irena, prezeska.

Baczność Westfalczyki.

Nowe miasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnik Nadrenji i Westfalji na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 10 maja r. b., w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie, to jest o godz. 12.30.

O liczy udział! proszę Zarząd.

Nowe miasto. W środę, 6 maja r. b. o godz. 20 (8-mej wiecz.) w cukierni p. Rogowskiego Tomasza odbędzie się zebranie miesieczne Klubu Sportowego „Pogon”, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Negus opuścił swój kraj.

Halle Selasle w Dżibuti — Rozruchy w Addis Abebie.

Paryż. Pociąg nadzwyczajny, wiozący negusa wraz z rodziną, przybył do Dżibuti w niedzielę po południu. Na dworcu witali negusa przedstawiciele władzy miejscowej.

Gdy negus przybył do Dżibuti, oczekiwał na niego gubernator Somali francuskiego w galowym mundurze w otoczeniu urzędników. Ludności cywilnej nie było, ponieważ przyjazd cesarza nastąpił dość niespodziewanie.

Na dworcu było wielu dziennikarzy. Negus bardzo niechętnie udzielał odpowiedzi i poprosił gubernatora o uwolnienie go od niedyskretnych pytań sprawozdawców; życzeniu negusa stało się zadość. Cesarz Abisynji przyjechał w otoczeniu 30 dygitarzy, pomiędzy którymi znajdował się ras Kassa.

Przy wyjściu z dworca nastąpił niespodziewany incydent. Pewien Włoch usiłował sfotografować negusa i jego otoczenie, został jednak przez święte cesarską pobity.

W kilka godzin później nadjechał drugi pociąg do Dżibuti, tym razem towarowy, wiozący bagaże i umeblowanie pałacu cesarskiego w Addis Abebie.

Sądny dzień w Addis Abebie.

Addis Abeba, poniedziałek. Po odjeździe negusa do Dżibuti cały rząd abisyński i wszystkie władze uciekły z miasta. Motłoch rozpoczął natychmiast plondrowanie sklepów w całym mieście. Obrabowana została również część domów mieszkalnych. Pozostała w mieście policja okazała się bezsilną. Motłoch wdarł się również do pałacu cesarskiego, który doszczętnie obrabował. Jeszcze w sobotę wieczorem walały się na ulicach części sreber, zrabowanych z pałacu negusa.

Na ulicach leży co kilka kroków trup. Są to

głównie tubyley, uśmierceni podczas bezładnej strzelaniny policji do tłumów.

Wszyscy obcokrajowcy schronili się do gmachów poselstw zagranicznych, które przekształcone zostały na prowizoryczne twierdze.

W nocy z soboty na niedzielę wyruszyły na miasto dwie kolumny aut ciężarowych, zorganizowane przez poselstwa amerykańskie i niemieckie w poszukiwaniu zaginionych obcokrajowców, których zwożono do poselstw. Stwierdzono przytem, że na ulicach miasta leżą zwłoki kilku zabitych Europejczyków pochodzenia francuskiego i greckiego.

Zrewoltowany motłoch wszedł w posiadanie wielkiej ilości karabinów i amunicji i innego sprzętu wojennego, porzuconego przez uciekające oddziały policji i wojskowe. Według opinii poselstwa amerykańskiego, które przesyłało co godzinę telegramy iskrowe o sytuacji w Addis Abebie, obcokrajowcy znaleźli się we wielkim niebezpieczeństwie. Wszyscy z utęsknieniem wyczekiwali wkroczenia wojsk włoskich, które jedynie mogły położyć kres anarchii.

Negus jedzie do Palestyny.

Negus, który uciekł wraz z rodziną do kolonii francuskiej Somalii, znajduje się na krążowniku angielskim „Enterpriz” i udaje się pielgrzymką do Palestyny. Następnie Negus osiąść zamierza w Anglii.

Addis-Abeba została zajęta przez Włochów.

Addis-Abeba, stolica Abisynji, została zajęta dnia 5. 5. przez wojska włoskie. Wieść o tem wywołała we Włoszech wybuch żywiołowego entuzjazmu. W Rzymie przemawiał Mussolini zapewniając, że nie i nikt tej zdobyczy włoskiej wydrzeć nie będzie w stanie. Przed zajęciem Addis Abeby przebywający tam cudzoziemcy strasznie przeżyli chwile ze strony band abisyńskich. Znaczna część miasta leży w gruzach.

Grzywna 100 tysięcy zł. grozi za przekroczenie dekretu w sprawie obrotu pieniężnego.

W myśl art. 13 i 14 dekretu z dnia 26. 4. 1936 r. (Dz. Ust. Nr. 32 poz. 249) w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, kursy banknotów zagranicznych lub dewiz ogłaszać może jedynie giełda pieniężna w Warszawie, w braku zaś notowań giełdowych Bank Polski, który ogłasza je w „Monitorze Polskim”. Bank Polski jest jedynie uprawniony do ogłaszania kursu złota. Poza kursami, notowanymi na giełdzie warszawskiej i przez Bank Polski, ogłaszanie innych kursów krajowych lub zagranicznych, określających stosunek zagranicznych środków płatniczych lub złota do złotego, jest zakazane, przyczem osoby, winny w myśl art. 17 dekretu ogłaszania tych kursów, ulegają karze aresztu do 1 roku i grzywny do stu tysięcy złotych.

Bilans Banku Polskiego w III dek. kwietnia.

Bilans w III dek. kwietnia wykazał powiększenie obrotu biletów bankowych o 67,9 milj. do 1.010,0 milj. zł, natomiast pokrycie złotem zmniejszyło się do 36,82 proc.

Nadwyżka budżetu wynosi pół milj.

Warszawa. Już miesiąc marzec wykazał nadwyżkę budżetową. Za miesiąc kwiecień nadwyżka wynosi przeszło pół milj. zł.

Frank francuski spada. — Złoto z kraju ucieka. — Oto następstwa zwycięstwa lewicy.

Wyniki niedzielnego głosowania w Francji odbiły się niekorzystnie na sytuacji franka francuskiego, który dalej spada. Również złoto ucieka z kraju. Ostatnio parowiec niemiecki „Bremen” załadował w Cherbourgu 154 skrzyń złota wartości 120 milj. franków.

Komuniści spalili 7 kościołów.

Rozruchy i niepokoje w Hiszpanji nie ustają. W Madrycie komuniści spalili 7 kościołów i kilka szkół klasztornych.

Wysoki dyplomata wstąpił do zakonu.

Warszawa. Radaa ministerstwa spraw zagranicznych, ks. Henryk Lubomirski, zgłosił swoją dymisję i wstąpił do Stowarzyszenia oo Jezuitów. Będzie on odbywać nowicjat w Kaliszu, dokąd w tych dniach wyjechał.

Ks. Henryk Lubomirski jest synem śp. ks. Kazimierza Lubomirskiego, b. ambasadora R. P. w Warszawie i b. prezesa rady naczeln. Organizacji Ziemiańskich i kieżnej Teresy z domu hr. Wodzickiej. Liczy trzydzieści parę lat.

Kto wygrał dolarówkę?

Podczas ciągnięcia w dniu 1 maja wygrane Pożyczki Dolarowej padła na następujące numery:
12.000 dolarów na nr. 1299468.
3.000 dol. — 226738 971991.
1.000 dol. — 117533 522172 640841 817899 1107215 1227665 1281325.
500 dol. — 45236 195281 396517 434626 445356 510220 577486 645073 711180 1158944.
100 dol. — 9561 12000 26566 29227 38511 40517 56346 58258 74225 74475 152950 204004 225838 234841 244381 259092 29308 293011 316358 346212 403289 404084 471784 489718 512139 529675 539514 557958 559721 562712 568506 568761 603308 608580 637207 716671 790647 798894 828069 8299508 853350 885217 896226 912268 940183 942156 954888 970881 983020 986383 989689 1027027 1035639 1111405 1115338 1121678 1130715 1149041 1157384 1188394 1185248 122200.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 7. V. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Poranek szkolny. 15.30 Muzyka z płyt. 16.00 Przegląd wydawnictw dla dzieci i młodzieży. 16.15 Koncert ork. wojsk. 19 p. p. Leg. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „Samorząd terytorjalny, jego istota i znaczenie. — odczyt 17.15 Koncert w wyk. ork. kameralnej. 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Recital fortep. ze Lwowa. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.40 Jak spędzić święto? 19.25 „Zaciekli wrogowie wierzyny” — pogad. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 Chór Dana i Mała ork. P. R. 20.45 Dziennik. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa” pogad. 21.00 Premjera słuchowska oryg. pt. „Ostatni powrót”. 21.35 „Nasze pieśni”. 22.00 Koncert muzyki ukraińskiej. 23.05 Muzyka tan.

Piątek, dn. 8. V. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Słuchowisko pt. „Kaczorek-Kwaczorek”. 12.45 Koncert południowy. 15.30 Koncert. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Niesamowite nastroje. 16.45 „Zaloga” — opow. dla dzieci starszych. 17.00 „O kolejnictwie” — odczyt. 17.15 „Minuta poezji”. 17.20 Koncert. 18.30 Pogad. aktualna. 18.50 Pogad. społ. 19.25 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Komunikat śniegowy z Krakowa. 19.50 Biuro Studjów do słuchaczy P. R. 20.00 Koncert symf. z Filharmonji Warszawskiej. 22.30 Skrzynka techn. 22.50 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Czwartek, dn. 7. V. 13.15, 15.30, 18.45, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i kom. zegl. 18.30 „Zbieżność interesów” — pog. rol. 18.40 „Jak spędzić święto?” — pog. kraj. 19.00 Pogadanka muzyczna. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Wiad. sport z Pomorza.
Piątek, 8. V. 13.20, 16.15, 18.45, Płyty, 15.20 Przegląd giełd. i kom. zegl. 18.30 Klemens Janicki — recytacja wierszy. 19.00 Pogadanka społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.10 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. Poza tem transmisje z innych polskich stacyj.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31^{1/2}; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.08; funt szterling 26.41; marka niemiecka 213.98; korona czeska 21.97.

GIĘŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 4. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.50—15.75
Pszenica	22.75—23.00
Jęczmień browarowy	15.25—15.50
Owies	15.50—15.75
Seradela	25.00—27.00
Przełot	75.00—90.00
Gorzycza	32.00—34.00
Groch Victoria	21.00—25.00
Groch Folgera	21.00—23.00
Siemię lniane	44.00—46.00
Żubin niebieski	10.50—11.00
Żubin złoty	13.00—13.50
Wyka latowa	25.50—27.50
Peluszka	26.00—28.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Wellandt w Nowemściele.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie śliska, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczeń numerów lub odszkodowania.

STRUNY do skrzypiec i mandolin

z nowych przesyłek poleca w wielkim wyborze

„DRWĘCA” Księgarnia Nowemiasto.

WYROBY PODESZWOWE

fabryki Ludwik Bucholz Tow. Akc. Bydgoszcz

a szczególnie:

krupony podszwowe połówki podszwowe boki brandzłowe boki podszwowe

poleca w dużym wyborze po cenach najniższych.

Składnica skór

CZ. BALCEROWICZ, przy moście, Brodnica n. Drw. DETAL! tel. 111. HURT!

Aparaty i przybory fotograficzne

poleca

Księg. „Drwęca” Nowemiasto.

TAPETY

FARBY LAKIERY POKOST KREDE

poleca po najniższych cenach

J. CIESZYŃSKI, drogerja i skład farb NOWEMIASTO

Rynek — Telef. 62. Rok załoz. 1909.

ARTYKUŁY i przyrządy pszczelarskie

poleca

J. Bułka, Księgarnia, Brodnica, Rynek.

Majątek Białobłoty przyjmuje bydło na paśnik.

PIŁKI

nożne siatkówki koszykówki

oraz przybory sportowe

dostarcza szybko i tanio

„DRWĘCA” Nowemiasto, Rynek 4.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęca” Nowemiasto.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęca” Nowemiasto.

Obraćki ślubne, gwóźdźle do sztandarów

najtaniej tylko u Wł. Korwin-Piotrowskiego

pracownia grawersko-jubilerska Brodnica, ul. Kopernika 9.

2 pokoje

z osobnym wejściem do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp.

„Drwęca” Nowemiasto.

Karty do gry

poleca „DRWĘCA” Księgarnia Nowemiasto.

Ogród

4 morgowy z budynkami sprzedam K. Kucza, Krzemieniewo.

Sprzedam

150 ctr. słomy żytniej. Zdrowa sucha Fijałkowski, Podcibórz, p. Lidzbark.

Sięję

na mołm. p. Knutha ogrodzie trucznię. A. Kalwa, Chroście.

Potrzebny UCZEŃ

na własnym utrzymaniu Skład bławatów B. Olszewski, Nowemiasto

Potrzebny od zaraz strycharz

Cegielnia Skarliniek.

ORGANKI

w najlepszych gatunkach poleca

„DRWĘCA”, Księgarnia NOWEMIASTO.

RAZ NA 50 LAT

zdarza się taka okazja nabycia tanich, wartościowych książek m. i. dzieła:

Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Reymonta, Kasprowicza, Brücknera — encyklopedje, książki pop. naukowe, beletrystyka, wyd. albumowe i t. p.

Ceny rewelacyjnie niskie

Katalogi i prospekty bezpłatnie w Księgarni „Drwęca” Nowemiasto n. Drwęca.

Przyjmujemy pożyczki państwowe

po cenie nominalnej, licząc 100 za 100 przy kupnie odbiorników

TELEFUNKEN

Okres czasu przyjmowania jest ograniczony

Księgarnia „Drwęca”, Nowemiasto.

KSIĘGI HANDLOWE

poleca

Księg. „DRWĘCA” Nowemiasto.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Starania posiewne.

Prace wiosenne można podzielić na trzy grupy, po sobie następujące: 1. przygotowanie roli pod siew, 2 siew ziarna, 3. starania posiewne.

Każda z tych prac warunkuje udanie się plonu i dlatego każda z nich musi być wykonana jak najstaranniej w odpowiednim czasie, sumiennie, odpowiednimi narzędziami itd.

U wielu rolników można spotkać się z twierdzeniem, że pracę posiewną rozpoczyna się od chwili, gdy wszystkie siewy są skończone. Otóż twierdzenie to jest nietrafne, gdyż starania posiewne muszą iść równolegle z pracami siewnymi, np. bronkować siewy wiosenne musimy kilkakrotnie dla zniszczenia ognichy, mimo że na innym polu siew jeszcze nieskończony itd.

Pierwszą czynnością posiewną dla zbóż kłosowych jest bronkowanie posiewne. Bronkowanie utrzymuje w strukturze ziemię, jak również ma bardzo ważne znaczenie przy niszczeniu ognichy (łopuchy), która kiełkuje szybciej w nagrzanej ziemi, niż nasiona zbóż. Ognicha zaraz po skiełkowaniu jest roślinką bardzo słabą i wrażliwą na bronkowanie. Trzeba ten okres słabości wykorzystać, gdyż łopucha szybko wzmacnia się i zakorzenia bardzo mocno, tak, że z późniejszego bronkowania ani nawet z bronowania niewiele sobie robi. Ognicha jest chwastem uprzykrzonym naszym zbóż jarych i występuje masowo, specjalnie w niektórych latach. To specjalne masowe niekiedy występowanie ognichy można tłumaczyć wydobyciem na wierzch, przez orkę, warstwy gleby, która specjalnie zawiera dużo nasion ognichy. Ilość ta może pochodzić stąd, że w jakimś roku o korzystnych warunkach dla ognich nie zniszczyliśmy jej należycie. Ognicha dojrzała i rozsiała się, a rolnik, nie plując ścierniska, przyorał siewną skibą głęboko nasiona ognichy.

Gdy dziś warstwę tę wydobędziemy znów na wierzch, wystąpi ognicha masowo, gdyż nasiona jej nie tracą siły kiełkowania przez kilkanaście, a bodaj i przez kilkadziesiąt lat. Walka z łopuchą to systematyczne niszczenie jej przez szeregi lat. W tej walce bronkowanie zbóż jarych jest jednym z podstawowych zabiegów.

Bronkowanie może również zmniejszyć szkodliwe skutki za głębokiego siewu, ułatwiając wzejście ziarna przez pokruszenie skorupy wierzchniej powstałej np. po zlewnym deszczu. Oczywiście że wszystkie te cenne właściwości są warunkowane przez odpowiedni sposób i czas użycia bronki. Nieodpowiednie użycie bronki, gdy np. bronka

maże lub zasypuje świeżo skiełkowane roślinki lub je wrywa, może spowodować niepowetowane straty.

Roślin motylkowych nie należy bronkować od chwili ich skiełkowania, gdyż są krusze i łamliwe. Z tego też powodu nie możemy bronkować zbóż z wsiewką motylkowych. Rośliny te uprawiamy międzyrzędowo ręcznie lub maszynowo, co oczywiście ogromnie podraża ich uprawę.

Zaskorupienie gleby w roślinach motylkowych przed ich wzejściem lub niedługo po wzejściu niszczy z dobrym skutkiem wałkiem koleczastym „koleczką”. Warunkiem dobrego działania koleczki jest, żeby roślina motylkowata nie była zbyt wyrosnięta, a obawy przed jej łamliwością.

Dalszym zabiegiem posiewnym jest działka ręczna, która w walce z chwastami jest zabiegiem doskonałym. Jednakże taka uprawa jest na dzisiejsze czasy dość kosztowna. Dzisiaj musimy pracować tańszymi środkami i tak np. pszenicę zimową bronujemy ciężkimi bronami i to „na czarno”, w celu zniszczenia chwastów, wzruszenia i spulchnienia ziemi oraz pobudzenia pszenicy do krzewienia się. Pszenica, jako roślina, krzewiąca się głównie wiosną, jest ogromnie wdzięczna za silne zbronowanie wiosenne. Opełacz dany później, gdy rośliny się rozkrzewią, pracuje we wzruszonej ziemi znacznie lepiej.

Opełacz wiosną nie powinien schodzić z pola. Jest to narzędzie, którego dodatnie działanie odbija się na wszystkich roślinach, tak ozimych jak jarych. „Ojechanie” wszystkich zbóż lub chociażby najważniejszych części opełaczem na wiosnę powinno być zasadą rolników.

W sprawie tępienia ostu.

Minister Rolnictwa wydał rozporządzenie z dnia 27 marca 1931 r. (Dz.U.R.P. Nr. 41 poz. 363), mocą którego zarządził tępienie ostu polnego, ostu lancetowego, ostu siniego, ostu łąkowego, ostu zwisłego, ostu kędzierzawego i ostu nastroszonego.

Kto ma osę na gruncie, przez siebie użytkowanym lub zarządzonym, obowiązany jest corocznie roślinę tę z korzeniami wrywać i palić lub w inny sposób zniszczyć tak, ażeby ją całkowicie ze swego gruntu usunąć, a przynajmniej nie dopuszczać do zakwitnięcia.

Winni niewypełnienia obowiązku niszczenia ostu karani będą na zasadzie art. 13 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19.XI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 108 poz. 922) aresztem do sześciu tygodni i grzywną od 10 do 10.000 złotych.

Billans P. T. R.

W bież. roku poraz pierwszy od roku 1929 przeszło Pom. Tow. Roln. w Toruniu na bilans czynny, to znaczy, że wyrównało przez oszczędną gospodarkę długi i przeszło z nadwyżką przeszło tysiąc złotych na rok następny.

Podając o powyższym, tuszymy nadzieję, że obecnie znikną wszelkie wątpliwości ze strony niektórych rolników, jakoby członkowie mieli ponieść ryzyko za byłego niedobór P. T. R. i powrotnie do Kółek Roln. przystąpią. T. R. P.

Dane cyfrowe z zakresu prac Tow. Roln. Powiatowych.

Ilość Kółek Rolniczych na Pomorzu	537
„ członków	17.000
„ podpisanych kart zgłoszeniowych	12.812
„ pism otrzymanych przez wszystkie T. R. P.	8.038
„ wysłanych pism przez wszystkie TRP.	8.788
„ protokołów nadesłanych przez K. R.	3.720
„ wniosków sporządzonych na piśmie	9.623
„ porad ustnych ca	36.000
„ wniosków sporządzonych przez Delegatów do Spraw Finansowo-Rolnych	3.349
„ wyjazdów	1.477
„ lustracyj K. R.	768
„ składek wpłaconych do T. R. P.	33.437.61 zł.

Ku uwadze rolników, prowadzących korespondencję z Izłą Rolniczą.

Zdarza się często, że rolnicy piszą do Izby Rolniczej w sprawach urzędowych pod adresem poszczególnych urzędników, sądząc, że w ten sposób sprawy swoje, przeważnie pilne, wymagające niejednokrotnie odwrotnego załatwienia, szybciej załatwią. Tymczasem list taki w razie wyjazdu służbowego urzędnika leży nawet kilka dni nieotwierany i dopiero po powrocie urzędnik, otwierając go i zapoznawszy się z jego treścią, niejednokrotnie dochodzi do przekonania, że list ten stracił swą aktualność i czas załatwił go w sposób dla rolnika niekorzystny. W związku z tem Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że wszelką korespondencję należy kierować do Pomorskiej Izby Rolniczej, a nie do poszczególnych urzędników.

Województwa zachodnie nie otrzymały kredytów na spłaty rodzinne.

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych po-

DZIAŁ KOBIECY



**Nasze sledzi-
by nie będą
smutne,
jeśli się będą śmia-
ły kwiatami z bal-
konów, werand
i okien.**

Balkony, werandy i okna winny być przystrajane kwiatami, które bawią oko właściciela, jak i przechodnia bogactwem barw, a wokół rozsiewają często miłą woń.

Obecnie czas zrobić przegląd balkonowego inwentarza. Umocować drutem korytka (blaszane lub drewniane), oczyścić je (tak samo kubły) ze starej ziemi, wyszorować i wysuszyć. Przeczyścić ścieki czyli otworki w dnie skrzynek używanych, a wywiercić świderkiem liczne, niezbyt wielkie otworki w dnach skrzynek nowych, aby woda miała wolny odpływ. W przeciwnym razie woda kwaśniej, a rośliny giną. Na tem przewiewnym dnie damy teraz drewny — warstewkę potłuczonych skorup doniczkowych, mieszanych z kawałkami węgla drzewnego, a potem dopiero sypimy ziemię świeżą. Wszelkie naczynia, w których hodujemy kwiaty, należy ustawiać na podkładkach, które ułatwiają odpływ wody. Najodpowiedniejsze będą dosyć grube listewki drewniane, pod którymi powinno się dawać blaszane rezerwoary na wodę ze ścięciem.

A teraz plan dekoracyjny. Wybór kwiatów.

Okna, werandy i balkony maleńkie muszą się zadowolić jedynie dekoracją skrzynek balustradowych, ale balkony i werandy większe oraz duże ileż one przedstawiają możliwości! Wykorzystajmy więc każde najmniejsze miejsce, aby stworzyć piękną oazę barw i zapachu.

Skrzynie, umieszczone na balustradach, muszą być bardzo efektywnie udekorowane. To też za-rezerwujemy dla nich rośliny bogate, wspaniale

kwitnące. Aby rośliny mogły się pięć, przeciąga się wprost między sztachetami balkonu i werand drut albo sznur. Jeżeli obiekt jest większy, można zrobić z cienkich listewek drewnianych całe ścianki, które, gdy obrosną, chronią od upału i tworzą zaciszne kąci. Od gustu i staranności gospodyni zależy urządzenie. Z roślin pnących wdzięczne są bardzo pachnące groszki angielskie, nasturcje pnące z kwiatami aksamitnymi, płomienisto żółtymi, aż do odcienia brązowego na tle ciemno-zielonych liści. Dzikie wino i bluszcz rosną

wolno, ale, raz zasadzone, trwają latami. Powój, pelargonja angielska pnąca i wiele innych, które jako nasienie lub młode roślinki kupuje się u ogrodników i sieje lub zasadza. Bogactwo kolorów daje możliwość najrozmaitszych wdzięcznych kombinacji. Rośliny trwałe trzeba na zimę ochraniać przed mrozem, t. j. wynosić skrzynki do piwnicy. Tylko bluszcz i dzikie wino przetrzymują zimę na wolnym powietrzu. Kąty, wgłębienia są jakby stworzone do ustawiania na podłodze balkonu skrzynek o większych rozmiarach, które doskonale zastępują maleńkie kwietniki. Tutaj możemy posiać czy posadzić rośliny ulubione, tytonie pachnące i maciejka, groszki pastelowe, słoneczniki; kampanule; wonne, królewskie lewkonje, najdekoracyjniejsze z dekoracyjnych nasturcje karłowe i pnące, chociażby sezonowe, których krótki jednoroczny żywot nie ustępuje jednak wspaniałością pączkom trwałym.

Urządzamy zatem „wiszące ogrody” na naszych balkonach, werandach i oknach, a siedziby nasze roześmieją się radością oczu — kwiatami. Tyle jest i tak smutku!

Puder jako roznosiciel zarazków.

Higieniści zabrali się już do pudru, dowodząc, że i ten, tak rozpowszechniony środek toaletowy, jest groźnym roznosicielem zarazków.

Lekko przystając do twarży, puder unoszony jest przy lada podmuchu wiatru w powietrze, a z nim razem wędrują zarazki chorób takich, jak katar, grypa, angina, zapalenie oskrzeli, szkarlatyna i odra, przenosząc się z osób chorych na zdrowe.



Kobiety francuskie, nie posiadające, jak wiadomo praw wyborczych, rozpoczęły t. zw. wybory „symboliczne”.

wzięto uchwałę: „Rolnictwo wielkopolskie stwierdza, że z punktu widzenia ogólnych interesów gospodarczych, a przedewszystkiem Skarbu państwa, jest szkodliwe, o ile podnoszenie dobrobytu gospodarczego pewnych gospodarzo słabych dzielnic odbywa się kosztem obniżania tegoż dobrobytu w in. zamożniejszych dzielnicach.

Rolnictwo wielkopolskie z całym naciskiem przeciwstawia się nierównomiernemu traktowaniu rolnictwa w poszczególnych województwach, przy czem dowód takiej nierównomierności widziało m. in. w przyznaniu kredytów na spłaty rodzinne w drobnych gospodarstwach wiejskich tylko dla województw południowych i wschodnich“.

Termin 6-tygodniowego kursu dla leśników, organizowanego przez Pomorską Izbę Rolniczą w Toruniu, został zmieniony i ustalony na czas od 3 czerwca do 14 lipca 1936 r. Egzamin na leśnych i podleśniczych odbędzie się w czasie od 14 do 22 lipca 1936 r. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się do dnia 25 maja, kandydatów do egzaminu do 1 lipca 1936 r. Informacji udziela Wydział Leśnictwa Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10.

Próby z nową rośliną pastewną.

Rolniczy zakład doświadczalny w Koncewiczach na Pomorzu dokonał próbnej uprawy nowej rośliny pastewnej, sprowadzonej z Mandżurji. Roślina ta nosi nazwę czumiza. Ziarno czumizy zawiera 4 proc. tłuszczu, a więc nieco mniej od owsa, ale białka strawnego posiada aż 13,7 proc. czyli prawie dwa razy więcej niż owies. Jest zatem bardzo pożywną paszą treściwą.

Słoma czumizy zawiera 4,1 proc. strawnego białka czyli prawie cztery razy więcej niż owsianka. Plewy i ziarna z czumizy zjadane są chętnie przez wszelki żywy inwentarz w gospodarstwie rolnem.

Skoszona na zielono czumiza zjadana jest chętnie przez konie, krowy i owce, a więc nadaje się również jako pasza zielona.

Po skoszeniu na zielono około połowy sierpnia czumiza odrasta i daje dobre pastwisko. Siew czumizy następuje w kwietniu (najpóźniej do połowy maja). Wysiew nasienia do 4 kg. na hektar. Pokrycie ziarna najpiętsze jak przy uprawie maku.

Pochodząc z Mandżurji, z kraju o silnych wahanach temperatury, czumiza odporna jest na suszę i przymrozki. Wyrasta do 130 cm. wysoko. Niezwykle łakome na drobne nasionka czumizy jest ptactwo, tak że ochrona przed ptakami jest nieodzownie konieczna.

Jak pobudzić popęd płciowy u maciorce?

Trafia się, że, jeśli maciorca otrzymuje paszę tuczającą, a za mało zboża, to nie następuje u niej wczesny popęd płciowy. Zaleca się dać maciorce 1—1,5 kg. śrutu owsianego z dodatkiem 10 g. fosforanu wapna i rucha na wolnym powietrzu. Środki pobudzające popęd płciowy, są: yohimbina, kantaradyna, jałowic i wiele innych. Radzimy jednak

zastosować odpowiednie żywienie, a popęd płciowy u maciorce, jeżeli nie ma wady organicznej, z pewnością w krótkim czasie nastąpi.

Prace w pierwszej połowie maja.

Po trzech srogich Świętych, kiedy to zgodnie z tradycją kończyć się mają przymrozki, przystępujemy do siewu najwrażliwszych na mrozy roślin, a więc kukurydzy, fasoli, ogórków itp.

Z najodpowiedniejszych odmian kukurydzy, uprawianej u nas na paszę zieloną, należy zalecić odmianę tak zwaną „koński ząb“, która chociaż jest nieco późniejsza od „bydgoskiej“, jednak udaje się łatwo i wydaje obfity zbiór.

Fasolę w polu uprawiamy płasko, dając pomiędzy rzędami odstępy szersze, aby obsypywanie i spulchnianie gleby mogło odbywać się przy pomocy konia.

Siew ogórków gruntowych rozpoczynamy już około 10 maja, jednak bardzo często zdarza się, iż pierwszy siew ginie od przymrozków i trzeba ponowić. Zabieg ten jednak opłaca się sowicie, bowiem cena za pierwszy zbiór wczesnych ogórków gruntowych pokryje nam z nadwyżką podwójny koszt nasienia.

Zazwyczaj ogrodnicy, dokonawszy wczesnego siewu ogórków, około 10 maja, powtarzają go w tydzień później bez względu na stan wczesnych

siewek. Jeżeli pierwszy zasiew ucierpiał od przymrozków, to nie stracili oni czasu z drugim, który wszędzie wkrótce. Gdy zaś zasiew pierwszy ocalał i wschodzi normalnie, to wtedy siewki słabsze lub zbyt gęsto wschodzące przerywamy.

Słabsze zboża, a zwłaszcza pszenicę bronujemy kilkakrotnie dla spulchnienia ziemi. Nie obawiamy się uszkodzenia zasiewów broną, gdyż pozostałym roślinom zapewniamy przez to lepszy wzrost i ogólny plon zwiększy się warunkowo.

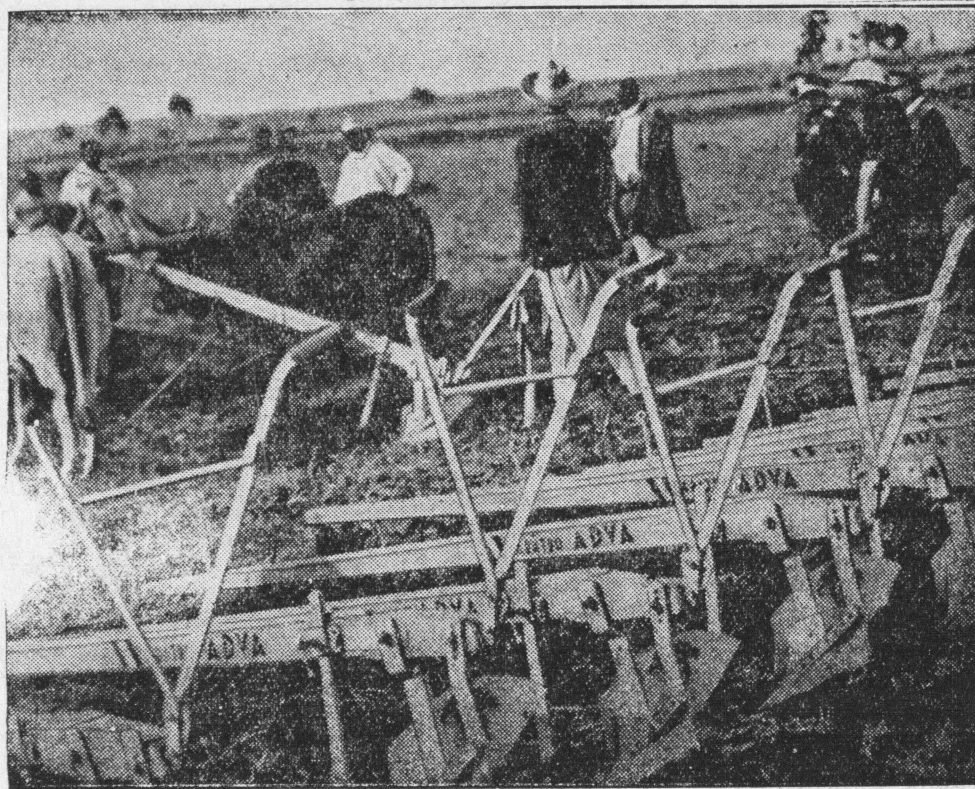
Z upraw specjalnych flancujemy kapustę, pomidory i zasiewamy soję.

W sadzie czyścimy z chwastów truskawki, zasilając je gnojówką oraz wysadzamy dalej, mięczyki i inne bulwy oraz flance kwiatów.

Podatki płatne w maju.

W maju r. b. płatne są następujące podatki: 1. do 25 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, 2. do 31 maja — podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe: 3. do 31 maja — I rata półroczna podatku od lokali za rok 1936; 4. do 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę; 5. do 1 czerwca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1936, przez osoby prawne.

Plugi zamfist karabinów.



Na obszarach, zajętych przez wojska włoskie w Abisynji, władze rozdzieliły przeszło 5000 nowych plugów [między rolników abisyńskich. Plugi noszą markę „Adua“. Włosi przywiązują do tej akcji wielką wagę, nazywając plugi — „bronią pokoju“.

Zmywanie naczyń bez używania wody

Jak wiele udoskonaleń w dziedzinie gospodarstwa domowego, zmywanie naczyń bez używania ścierki pochodzi z Ameryki. Wycieranie talerzy niezawsze czystą ścierką i mycie ich w wodzie, w której pływają resztki potraw i skrzepły tłuszcz — powinny raz wreszcie należeć do przeszłości.

Jeżeli chodzi o rondle i garnki kuchenne, to już dawno co roztropniejsze kucharki po wyszorowaniu ich nie wycierają ich już ścierką, lecz tylko przewracają na gorącą blachę, gdzie same obsychają. Jednak i tutaj można zastosować pewne ulepszenia.

Gdy posmarujemy lekko tłuszczem dno garnka, mającego iść wprost na ogień, to chociaż ilość kopcin będzie na nim równie duża, jednak sadze dużo łatwiej zejść. Mówię to o gotowaniu na węglu lub drzewie, bo przy gotowaniu na gazie, garnki nie kopca się wcale. Po ukończeniu gotowania rondel lub garnek należy opróżnić z resztek, dopiero wtedy go zmywać. Gdyby na ściankach był tłuszcz zastygły, usunąć go należy drewnianą szcztoką lub metalową gąbką. Takie przygotowanie zaoszczędzi dużo gorącej wody i garnek będzie zmywany w wodzie, a nie sokie, jak się dotąd praktykuje.

Przy rondlach aluminiowych nie należy do ich mycia używać sody, ani bicelida, — trochę mydła i szcztoka lub zmywak wystarczą zupełnie. Po umyciu postawić garnki na blasze, nieco na ukos, aby powietrze miało dostęp pod spód garnka — same doskonale wyschną.

Patelni, żelazek do wafli i andrutów nie należy nigdy myć. Po użyciu wyciera się je naprzód wewnątrz, potem zewnątrz papierem do sucha. Przed użyciem, o ile patelnia idzie wprost na ogień, dno jej lekko posmarować tłuszczem, co ułatwi odczyszczenie sadzy. Na blasze wywołałoby to nieznośny smród, na gazie jest to oczywiście zbyteczne. Gdyby wytarcie papierem nie

wystarczyło do odczyszczenia patelni, należy nasypać na nią łyżkę soli, podprażyć ją i tą gorącą solą wyczyścić patelnię na sucho.

Do mycia fajansu, porcelany i szkła należy się zaopatrzyć w parę przyrządów. Przedewszystkiem stół, na którym zmywany naczyń, powinien być możliwie niski, ażeby móc przy nim się dzieć, a nie stać. Nawet kto chce tę robotę wykonywać stojąc, mniej się zmęczy, nie podnosząc rąk przy każdym poszczególnym ruchu. Przed sobą należy mieć dwa naczyńia, jedno z ciepłą wodą do zmywania, drugie z bardzo gorącą do ich płókania i podstawę drucianą, metalową lub drewnianą, do ich suszenia.

KZTUKA MIĘSA Z CHRZANEM

Ugotowany kawał mięsa pokrajać w kawałki, ułożyć na półmisku, zalać każdy kawałek chrzaniem, przyrządzonym w następujący sposób: Do pół litra kwaśnej śmietany wysypać dwie łyżki maki, dobrą garść tartego chrzamu, trochę masła, soli, octu, 2 łyżeczki cukru, wbić 3 żółtka, wymieszać wszystko razem na ogniu; gdy zgęstnieje odstawić i zalać tą masą każdy kawałek. Po wierzchu posypać tartą bułką, pokropić topionym masłem i wstawić z półmiskiem w wolny piec.

FLACZKI

Jeżeli flaczki kupujemy już wyczyszczone, wówczas wymoczywszy je przez parę godzin w zimnej wodzie, którą należy często zmieniać, sparzyć je wrzątkiem, poczem ułożywszy w garnku z zimną wodą i gotować 4—6 godz. Osobno ugotować rosół na kościach z włoszczyzną. Gdy flaczki już miękkie, pokroić je ładnie w małe kawałki i rzucić w rosół. Przyprawa musi być nieco ostrzejsza, dodajemy więc do flaczek w rosole pieprz, sól, majeranek.

Gdy flaczki nie są oczyszczone, wówczas, wyrócićwszy je, oczyścimy ryżową szcztoką tak długo, aż będą zupełnie białe.

Liczebna przewaga kobiet w Polsce

Na 126 mężczyzn wypadła 124 kobiety

Ogłoszone zostały dane statystyczne, dotyczące liczebnej przewagi kobiet w Polsce. Według spisu ludności z roku 1931, na 100 mężczyzn przypada u katolików 124 kobiety, u ewangelików 119 kobiet, i u żydów 113 kobiet.

W wieku od 17—49 lat, naliczono w Warszawie 340 tysięcy mężczyzn i 374 tysiące kobiet, w Włocławku 48 tysięcy mężczyzn i 61 tysięcy kobiet, w Krakowie 57 tys. mężczyzn i 104 tys. kobiet.

Liczebna przewaga w średnim pokoleniu zmusza kobiety do szukania utrzymania w pracy zarobkowej, gdyż znaczna ich ilość nie może liczyć na zamążpójście.

Praca zawodowa staje się losem wielu kobiet, na przeciąg całego życia.

LECZNICZE WŁAŚCIWOŚCI SUROWEJ KAPUSTY

Dr. Roemer, znany uczyony niemiecki, zamieszcza w „Münchener Medizinische Wochenschrift“ notatkę, w której wskazuje, że surowa kapusta posiada bardzo duże właściwości kuracyjne. Dłużej prowadzona kuracja surową kapustą powoduje całkowity przewrót w organizmie. Powodują to kwasy mleczne, znajdujące się w kapuście surowej.

NOŻKI CIEŁECE OSMAŻANE

Ugotować do miękkości nożki ciętce w przyprawie jak na rosół, wyjąć grubszą kość, pozostawiając jedynie dolne kopytka i chrząstki; rozbić żółtko z wodą, majką, ubić pianę z białek, zmieszać razem i w cieście tem maczać nożki, osmażając je następnie wolno na tłuszczu.

RZODKIEWKA ZE ŚMIETANĄ I SZCZYPIONIEM

Pokrajać oczyszczoną rzodkiewkę w tańki, obsypać obficie drobnymi pokrojonym szczypionkiem, posolić lekko; zalać pół filiżanką dobrej śmietany — doskonały dodatek do kamapek jarzynowych.

10 przykazań higieny w szkołach angielskich.

1. Chcę, aby okno w pokoju moim było otwarte dniem i nocą.
2. Chcę twarz i ręce zawsze utrzymać w czystości.
3. Chcę ręce myć przed każdym jedzeniem.
4. Chcę rano po wstaniu i wieczór przed spoczynkiem płukać usta i czyścić zęby.
5. Chcę przynajmniej 1—2 razy na tydzień używać kąpeli.
6. Chcę oddychać nosem, zamykając usta.
7. Przed kaszlem lub kichnięciem muszę się odwrócić lub zakryć usta.
8. Nie chcę nigdy pluć na podłogę, schody lub chodnik.
9. Chcę zawsze powoli jadać i dobrze żuć. Chcę wszystkich z otoczenia mego kochać i szanować, a co dzień wykonać jakiś dobry uczynek.

Perfумы z grzybów.

W rolniczym instytucie doświadczalnym w Rotnamsted w Anglii przeprowadzono ostatnio badania nad właściwościami grzybów. Profesor Samuel Geoffrey odkrył, że jeden z trujących gatunków grzybów zawiera substancję o niezwykle silnym i miłym zapachu, które mogą być użyte do fabrykacji perfum. Wkrótce powstaną w Anglii plan-tacje grzybów dla celów przemysłu perfumeryjnego.